

# Gołębiewski, Grzegorz

---

"Naprzeciw wyzwaniom : NSZZ  
Solidarność w społeczności lokalnej  
Gostynina, Region Płock (1980-1990)",  
Barbara Ewa Gierula, Płock 2013 :  
[recenzja]

---

Notatki Płockie 59/1 (238), 57-58

---

2014

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach  
dozwolonego użytku.

**BARBARA EWA GIERULA, *Naprzeciw wyzwaniom. NSZZ „Solidarność” w społeczności lokalnej Gostynina, Region Płock (1980-1990)*, Wyd. Towarzystwo Naukowe Płockie, Płock 2013, ss. 376, fotografie.**

Napisana przez Barbarę Gierulę książka poświęcona jest działalności NSZZ „Solidarność” w Gostyninie w latach 1980-1990. Opracowana została pod kierunkiem ks. prof. dr. hab. Michała M. Grzybowskiego i początkowo miała być doktoratem autorki. Praca ma charakter pionierski, jest to bowiem pierwsze opracowanie tego typu w regionie płockim. Wydany kilka lat temu przez Jacka Pawłowicza zbiór dokumentów z zasobów Instytutu Pamięci Narodowej ma inny charakter i dotyczy w absolutnej większości Płocka<sup>1</sup>. Podobnie jest z opracowaniem dziejów „Solidarności” w Regionie Płockim w latach 1980-1981. Jest tam wprawdzie tekst B. Gieruli na temat „Solidarności” gostynińskiej, jednak autorka potraktowała temat skrótowo i nie wyszła poza 13 grudnia 1981 r.<sup>2</sup>

Barbara Gierula jest chyba jedną z niewielu osób, które mogły podjąć ten temat. W latach 80. była zaangażowana w działalność „Solidarności” oświatowej w Gostyninie. Jej mąż - Zygmunt - był czołowym działaczem Związku w mieście i członkiem Zarządu Regionu Płockiego. Barbara Gierula po 1989 r. była przewodniczącą Międzyzakładowej Komisji Oświaty i Wychowania „Solidarności” w Gostyninie, przewodniczącą Zarządu Oddziału „S” w Gostyninie, członkiem Zarządu Regionu Płockiego i radną powiatu gostynińskiego. Z racji więc swojej aktywności związkowej i społecznej doskonale zna historię gostynińskiej „Solidarności” i jej działaczy.

Praca B. Gieruli składa się z trzech rozdziałów:

I – Powstanie nowego związku, jego rola w zakładach pracy i na terenie miasta

II – Stan wojenny, jego konsekwencje i reperkusje

III – Odrodzenie związku, „Solidarność” w życiu społecznym i politycznym.

Opracowanie zaopatrzone jest w indeks nazwisk, bardzo obszerną bibliografię oraz aneksy – przede wszystkim fotokopie i kserokopie licznych dokumentów, dotyczących gostynińskiej „Solidarności”. Nie brakuje też zdjęć, publikowanych w większości po raz pierwszy.

Autorka oparła się o szeroką kwerendę archiwalną w Instytucie Pamięci Narodowej w Warszawie, Bydgoszczy, Łodzi i Gdańsku oraz Archiwum Państwowym w Płocku. Wykorzystała też archiwa „Solidarności” Regionu Płockiego i Oddziału gostynińskiego, liczne relacje i wspomnienia świadków i uczestników opisywanych wydarzeń. Zaliczyć do nich należy także własne



wspomnienia i spostrzeżenia oraz relacje męża - Zygmunta Gieruli. Poza tym wykorzystwała prasę lokalną i regionalną i opracowania naukowe. Jest to więc bardzo solidna baza źródłowa, pozwalająca na wszechstronną charakterystykę działalności „Solidarności” w Gostyninie.

W pierwszym rozdziale omówiła sytuację społeczno-polityczną w Gostyninie w latach 70. XX w. i okoliczności powstania struktur NSZZ „Solidarność” w miejscowych zakładach pracy. Pierwszym przewodniczącym Związku został Bogdan Wójcik, zastąpiony potem przez Michała Kubiaka. W początkach swojej działalności „Solidarność” koncentrowała się na rozbudowie organizacji oraz sprawach pracowniczych i społecznych. W nieuchronny sposób prowadziło to do konfliktów z władzami partyjnymi i państwowymi Gostynina. Władze jednak ugięły się pod naciskiem Związku i odwołały dyrektorów kilku największych zakładów Gostynina. Nowy dyrektor w „Polamie” został wyłoniony w konkursie, co wówczas było metodą bardzo nowatorską.

Działalność Związku została przerwana wprowadzeniem stanu wojennego 13 grudnia 1981 r., czego dotyczy rozdział drugi. Z Gostynina początkowo internowano trzech działaczy, a do końca grudnia 1981 r. - kolejnych pięciu. Autorka sięgnęła do ich relacji, obrazowo opisujących okoliczności zatrzymania. Szczególnie brutalnie potraktowany został Jan Majewski. Strajk okupacyjny, podjęty w zakładach „Mera” został rozbity, nastąpiły aresztowania i internowanie czołowych działaczy z terenu Gostynina. Zaczęły się różnego rodzaju represje wobec działaczy „Solidarności”. 30 sierpnia 1982 r. internowano następujących pięciu działaczy „S”. W listopadzie 1982 r. Zygmunt Gierula oraz czterech innych miejscowych działaczy zostało na kilka tygodni powołanych na ćwiczenia wojskowe, co było ukrytą formą represji. Rezerwiści wykonywali ciężkie prace fizyczne nie mające nic wspólnego ze szkoleniem wojskowym. Mimo to lokalni działacze stopniowo podejmowali aktywność opozycyjną, w czym duże wsparcie okazał im Kościół. Księża organizowali pomoc dla aresztowanych i ich rodzin, odprawiali patriotyczne nabożeństwa i prowadzili pielgrzymki, m.in. do pobliskiego Głogowca, który stał się centrum spotkań działaczy „Solidarności” z Regionu Płockiego.

W rozdziale III Autorka przedstawiła sytuację w Gostyninie w końcu lat 80. do wyborów samorządowych w 1990 r. Rozmowy Okrąglego stołu i wybory czerwcowe w 1989 r. zaktywizowały także gostynińską „Solidarność”, która wyszła z konspiracji i rozpoczęła jawną działalność. Działacze Związku włączyli się w kampanię wyborczą Komitetu Obywatelskiego „Solidarność”, rozprowadzając ulotki i materiały informacyjne oraz organizując spotkania z kandydatami na posłów i senatorów, reprezentujących Komitet Obywatelski „Solidarność”. Po zwycięstwie wyborczym w czerwcu 1989 r. Związek się odrodził i podjął legalną działalność w zakładach pracy. Wkrótce zaczęto przygotowania do udziału w wyborach samorządowych. „Solidarność” wystawiła własnych kandydatów, którzy uzyskali większość w Radzie Miasta i Gminy. Od tego czasu to miejscowi działacze „Solidarność” przejęli odpowiedzialność za funkcjonowanie miasta, obejmując funkcje przewodniczącego Rady (Z. Gierula) i burmistrza (M. Jasiński).

Praca B. Gieruli ma duży walor poznawczy, ponieważ - jak już wspomniano - jest to pierw-

sze opracowanie na temat gostynińskiej „Solidarności”. I sądząc z ilości podawanych faktów i wykorzystanych źródeł pozostanie nim na długo. Książka jest oczywiście ważna przede wszystkim dla mieszkańców Gostynina: starsi przypomną sobie wydarzenia sprzed lat, młodszy zapoznają się z nimi, konfrontując je z opowiadaniem swoich rodziców i dziadków. Książka przywołuje szereg nazwisk lokalnych działaczy miejscowej „Solidarności”, którym należy się uznanie i upamiętnienie za aktywność i niezłomną postawę w tych trudnych czasach.

Uwagę zwraca bardzo oryginalna okładka, według projektu Mariusza Gieruli, na której widzimy akwarelę gostynińskiej wieży ratuszowej autorstwa Pawła Tencera z dodanymi dwoma dużymi orłami, z których jeden - w koronie - siedzi na ratuszu, a drugi nadlatuje z flagą „Solidarności”. Wokół ratusza latają czarne wrony. Oczywiście okładka w dowcipny sposób nawiązuje do WRON-u i zwycięstwa „Solidarności”.

Praca napisana jest językiem łatwym w odbiorze i czyta się ją z dużym zainteresowaniem. Wszak autorka jest emerytowaną nauczycielką języka polskiego i językiem ojczystym włada w sposób nienaganny. Wydanie książki było możliwe dzięki wsparciu finansowemu komisji zakładowych „Solidarności” z Płocka i Gostynina. Opracowania redakcyjnego podjął się sekretarz generalny TNP doc. dr Wiesław Koński.

Trudno wskazać na jakieś konkretne niedostatki opracowania, które oparte jest o szeroką bazę źródłową. Dla części czytelników może nim być nieco zbyt emocjonalny język B. Gieruli w odniesieniu do rzeczywistości komunistycznej, działań władzy i Służby Bezpieczeństwa. Autorka, zaangażowana osobiście w opisywane wydarzenia często używa języka publicystyki historycznej, nie kryjąc swojego stosunku do byłej już władzy.

Jak zwykle w tego typu pracach część bohaterów wydarzeń może się czuć niedowartościowana i niedoceniona, inni - zaangażowani po stronie komunistycznej - pewno woleliby, żeby o nich nie wspominać, ale jest to specyfika podejmowania historii najnowszej, która dotyczy osób jeszcze żyjących. Niemniej warto było podjąć to ryzyko, bo powstała praca bardzo interesująca i wartościowa, która w środowisku gostynińskim powinna spotkać się z żywym zainteresowaniem.

**Grzegorz Gołębiowski**

## Przypisy

<sup>1</sup> *Nieznane świadectwa. Opozycja i opór społeczny w województwie płockim w tajnych dokumentach Służby Bezpieczeństwa, wstęp, wybór i opracowanie J. Pawłowicz, Toruń 2005.*

<sup>2</sup> *17 miesięcy. Narodziny wolności 1980-1981*, praca zbiorowa pod red. B. Konarskiej-Pabiniak, Płock 2006.